

Otwarcie konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw

GENEWA (PAP). Dnia 18 lipca br. o godz. 10 w Pałacu Narodów rozpoczęły się obrady szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Do stołu obrad zasiadli ze strony radzieckiej przewodniczący delegacji N. A. Bulganin i członkowie delegacji N. S. Chruszczow, W. M. Mołotow, G. K. Żukow i A. A. Gromyko.

Ze strony Stanów Zjednoczonych w konferencji biorą udział: D. Eisenhower, J. Dulles, Mac Arthur jr., C. Bohlen i inni.

Wielką Brytanię reprezentuje na konferencji delegacja, w skład której wchodzi: A. Eden, H. Mac Millan, Kirkpatrick i inni.

Ze strony Francji w konferencji uczestniczą: E. Fau-

re, A. Pinay, L. Joxe i inni. Przed rozpoczęciem prac konferencji, udzielono wstępu na salę obrad na krótko czas, przedstawicielom prasy. Następnie szefów rządów, ministrów spraw zagranicznych i ich współpracowników powitał sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld.

Otwarcia pierwszego posiedzenia dokonał prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower.

GENEWA (PAP). Dnia 18 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu konferencji szefów rządów czterech mocarstw wygłosił przemówienie D. Eisenhower i E. Fau-

re, A. Pinay, L. Joxe i inni. Na posiedzeniu popołudniowym, które rozpoczęło się o godzinie 14.45, przemawiał premier Wielkiej Brytanii A. Eden i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 170 (1898) — Rzeszów, wtorek 19 lipca 1955 r.

Dzień naszego województwa

Wieś rzeszowska rozpoczęła zbiór żyta

Front prac — WIELKIM FRONTEM BITWY O CHLEB

(r) W kilkunastu gromadach powiatu mieleckiego, w niżańskim, przeworskim, łańcuckim, radymniańskim i w innych powiatach naszego województwa chłopcy rozpoczęli koszenie żyta i jęczmienia ozimego. Tym samym wieś rzeszowska weszła w okres intensywnych robót, wymagających sprawnego kierownictwa politycznego i or-

ganizacyjnego oraz ogromnego, rzetelnego wysiłku od każdego chłopca gospodarującego indywidualnie, spółdzielcy, od załóg PGR, POM, GOM itd. Każdy dzień, godzina podczas żniw decyduje czy zbierzemy pomyślnie zapowiadający się w tym roku obfity plon, a tym samym czy zabezpieczymy się w chleb.

NIE STRACIMY ANI GOZDZINY PRZY SPRZĘCIE I OMN. OTACH ZBOŻA — pod takim zwołaniem stanęli do prac żniwnych chłopcy w powiecie przeworskim organizując w większości wsi grupy wzajemnej pomocy, aby należycie wykorzystać sprzęt GOM-owski i nie dopuścić do jakichkolwiek strat spowodowanych opóźnieniem sprzętu, zwózki lub braku pomocy.

W POM i w PGR kombajnery i traktorzyści zobowiązują się przekraczać dzienne normy pracy, oszczędzać paliwo, nie dopuszczać do postojów maszyn, aby w jak najkrótszym terminie zebrać zboża z pól. W ślad za tym idą zobowiązania spółdzielców i robotników rolnych. Solidne przygotowanie sprzętu maszynowego, jego wykorzystanie, a przede wszystkim polityczna mobilizacja każdego robotnika rolnego, chłopca spółdzielcy lub indywidualnego — mobilizacja całej pracującej wsi jest głównym czynnikiem warunkującym terminowe i sprawne zbiory, omoty i dostawy zboża. Organizacje partyjne, członkowie partii powinni w akcji żniwno-omlotowej przodować, prowadzić za sobą całą wieś.

W ostatnim czasie w niektórych wsiach i gospodarstwach ulewne deszcze i nie-

korzyść przyczyniły do częściowego zniszczenia żniw. W takich warunkach zbiorów i można je zbierać tylko ręcznie, kosząc sierpem. To też tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, należy organizować grupy kołowe do ręcznego sprzętu wyłożonego zboża i nie dopuścić do zmarowania zboża choćby jednego kłosa. Robotnikom rolnym i członkom spółdzielni produkcyjnych wydatnie mogą pomóc członkowie ich rodzin, których na pewno nie brakuje na polach przy pracy.

MIELEC
Chłopcy we wsiach Pławo, Dużyma, Mielec-Wieś, Gawłuszowice, Borowa, Rzędzia-

nowice i innych przeprowadzają sprzęt żyta. Wielu z nich korzysta ze żniwiarek GOM.

ŁAŃCUT
W powiecie łańcuckim pierwsi wyruszyli w pole do zbioru żyta chłopcy w Rakszawie, Żołyni i Kosinie.

PRZEWORSK
O rozpoczęciu prac przy zbiorze żyta donoszą chłopcy ze wsi Gorzyce.

RADYMNO
Chłopcy ze wsi Duńkowice doceniając terminowość sprzętu zboż, przeprowadzają już prace przy koszeniu żyta.

Załoga WSK Mielec wygospodarowała 20 milionów zł.

W okresie przygotowawczym do II KPE załoga mieleckiej WSK złożyła 3.100 wniosków racjonalizatorskich, które po zastosowaniu w produkcji pozwolą załozie wygospodarować 20 milionów złotych oszczędności. Uporządkowano ponadto wszystkie wydziały i stanowiska robocze, w wyniku czego odtransportowano do hut 124 ton złomu stalowego i 47 ton złomu metali kolorowych.

Wytykamy marnotrawców

(e) Uporządkowanie gospodarki materiałowej na budowach jest jednym z podstawowych warunków uzyskania planowanej oszczędności w budownictwie. Tak np. w RPZB w Sanoku na budowie gdzie majstrzem jest Andrzej Baro, materiały porzucane są po placu i nie wiadomo gdzie znikają. Nikt nie potrafi wytłumaczyć dlaczego przekroczone zostały limity zużycia: żelaza — o 2.274 kg, żwiru — o 2 wagony, desek — o 7,9 m sześci. Może wytłumaczy to Milicja Obywatelska?

Przed 22 Lipca

kolejarze metalowcy i naftowcy

STAJĄ NA WARTACH PRODUKCYJNYCH

(e) CORAZ więcej załóg melduje o zaciąganiu wart produkcyjnych dla uczczenia święta 22 Lipca. Zaoszczędzić jak najwięcej węgla, wykonać plan przed terminem i wydobyć 36.297 kg ropy po nad plan lipcowy — oto zobowiązania robotników przy stępujących do czynu lipcowego.

Załoga rzeszowskiej parowozowni zaciągając wartę produkcyjną dla uczczenia święta 22 Lipca pogłębiła swe poprzednio podjęte zobowiązania. Na wyróżnienie zasługuje młodzieżowa drużyna parowozowa E. Bieniarza i St. Tomaszewskiego.

która stając na warcie lipcowej zobowiązała się poprowadzić pociąg na V Świętowo Festiwal Młodzieży i Studentów na zaoszczędzonym węglu. Drużyna parowozowa 01-4939 m. in. zaoszczędzi w miesiącu lipcu 20 ton węgla.

W ZAKŁADACH Metalowych w Dębnie 85 proc. załóg stanęło do czynu lipcowego. M. in. robotnicy z wydziału kierownika Podhajskiego zobowiązali się plan miesiąca lipca wykonać na 8 dni przed terminem, a robotnicy z wydziału kierownika Kielasińskiego na 2 dni przed terminem. Również załoga

wydziału kierownika Stańcuckiego wykona plan lipcowy do dnia 22 bm. Grupa robotników placowych postanowiła zebrać do dnia 22 lipca 15 ton złomu.

NAFTOWCY Kopalnictwa Naftowego Sanok dla uczczenia 22 Lipca podjęli 97 wart zespolowych i 38 indywidualnych, w tym 91 oszczędnościowych, które pozwolą załozie wygospodarować 27.000 zł oszczędności w ciągu miesiąca lipca. Ponadto załoga Kopalnictwa Naftowego Sanok wyprodukują ponad odcinko we plany miesiąca lipca 36.297 kg ropy i 6.000 kg gazy.

Zobowiązania wsi dla uczczenia Święta Wyzwolenia

WPLACIĆ CAŁY PODATEK ZA 1955 ROK

(r) Do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Pławowie (pow. Lubaczów) zgłosił się ob. Józef Szczygiel zamieszkały w Łowczy i oświadczył, że chce wpłacić całość podatku za rok 1955.

Po dokonaniu wymiaru przez instruktorkę rejonu podatków wiejskich w Pławo-

wie ob. Józef Szczygiel dokonał wpłaty i w ten sposób uczcił 11 rocznicę wyzwolenia Polski.

Warto dodać, że zgłosił się on z własnej inicjatywy i bez żadnego zawiadomienia oraz wezwania do przyspieszenia wpłaty.

KOMRAJNERZY ZESPOŁU PGR RADYMNO ZAOSZCZĘDZA 1900 kg PALIWA

(r) Dla uczczenia 11 rocznicy Święta Lipcowego kombajnery Zespołu PGR Radymno podjęli zobowiązania przekraczania norm pracy i oszczędności paliwa w okresie prac żniwnych.

Kombajnery Henryk Duma, Tadeusz Wołosz i Jan Lesiak zobowiązali się wykonać po 365 ha zboż i zaoszczędzić po 500 kg paliwa każdy. Kombajner Józef Kapłon wykosił 300 ha zboż i zaoszczędził 400 kg paliwa.

109 SZTUK PROSIAT PONAD PLAN

(r) W odpowiedzi na wezwanie chlewniarki Antoniny Jemioli z PGR Gorajow-

wice my pracownicy obsługi chlewni macior w PGR Radymno Zespół PGR Horyniec-Zdrój w powiecie lubaczowskim zobowiązujemy się wyhodować 520 sztuk prosiąt do 2 miesięcy tj. ponad plan 109 sztuk. Tym samym zamiast planowanych 11 sztuk, odchowałyśmy od jednej maciory 13 sztuk prosiąt.

Równocześnie wzywamy do współzawodnictwa wszystkich pracowników obsługi chlewni macior na terenie Zjednoczenia PGR Przemysł.

Włodzisław Mikulski chlewni straż Katarzyna Duda pom. chlewni.

Dziś w numerze:

Najważniejsze zadania w kampanii żniwno-omlotowej

(Wywiad z ministrem rolnictwa tow. E. Pszczółkowskim)

CZESŁAWA OGRODNIK będzie uczestnikiem Festiwalu

Idzie o tysiące ton zboża

Pierwszy meldunek telefoniczny o rozpoczęciu żniw we wsi Pławo w powiecie mieleckim otrzymaliśmy od naszego korespondenta tow. K. Groele. Następnego dnia z tego samego powiatu nadszedł do redakcji list od drugiego korespondenta, od tow. Jana Naprawy, w którym pisze on dosłownie:

„Magazyn zbożowy GS w Sadowej Górze znajduje się w opłakanym stanie. Papa na dachu zardła, porobiły się w niej dziury, przez które woda przecieka do wnętrza. Mogą tam już nawet pływać kaczkę!”

Za tydzień, a może za parę dni wcześniej lub później, już w całym województwie prace żniwne będą prowadzone z rozmachem. Wkrótce też po omłoceniu pierwszych snopków żyta i pszenicy powiozą chłopcy zboże z nowych, tegorocznych zbiorów do punktów skupu. Miały one być gotowe na 15. VI. br. Tymczasem powtórne kontrole dokonane dnia 1—10. VII. br. ujawniły te same braki co i poprzednie kontrole w dniach 15—20. VI. br. Np. w magazynie zbożowym GS w Dzikowie Starym w powiecie lubaczowskim są zacieki w dachu, podobnie jest w Bobrowce pow. Radymno, gdzie zacieki i szczeliny w pawale tak ją uszkodziły, że odpada ona całymi płatami, a w podłodze widać dziury po gryzoniach.

Widzieliśmy w ub. r. jak chłopcy zbiorowo dostarczali zboże. Wiele serdecznych wypowiedzi słyszyliśmy od tysięcy chłopów, których synowie studują, odbywają służbę w wojsku, pracują w przemyśle, górnictwie i budownictwie. „To dla nich — mówili — dla naszych dzieci, dla robotników i dla wszystkich pracujących”. Bardzo często przywozili mało i średniorolni chłopcy oraz spółdzielcy pewne ilości zboża ponad plan.

Niewątpliwie tego roku też chłopcy powiozą swe zboże do państwa zbiorowo. Zbiorowe dostawy są wyrazem obywatelskiego obowiązku, wierności dla sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyczyniają się do rozwoju i umocnienia naszej gospodarki narodowej.

Przed kilkoma dniami pisał do nas matorolny chłop Jan Kon ze wsi Wólka Tanewska w pow. niżańskim. „Do dnia 6 sierpnia br. dostarczę do punktu skupu w pełnym wymiarze wyznaczoną na moje matorolne gospodarstwo ilość zboża”. Dla uczczenia Święta Wyzwolenia w setkach gromad i wsi naszego województwa chłopcy podejmują liczne zobowiązania dotyczące m. in. przedterminowych zbiorowych dostaw zboża.

Zebrać zboże z pola, wymłócić i dostarczyć do punktu skupu, to pierwszy etap naszych starań i wysiłków o zapewnienie w chleb. A drugi — to zabezpieczenie zebranych plonów w magazynach przed zamknięciem, zaparzeniem, przed szkodnikami i pożarem oraz przed wszelkim marnotrawstwem. Zboże dostarczone

do punktu skupu i znajdujące się w magazynie, to własność państwowa, społeczna, to własność nasza — robotników i chłopów, całego społeczeństwa.

Ważne jest zabezpieczenie zboża, niemniej ważne jest również ułatwienie chłopom sprzedaży i organizacja odbioru zboża na punkcie skupu.

W niektórych punktach a m. in. w Sadowej Górze znajdują się nielegalizowane wagi; w Rzeplenniku Strzyżewskim powiat Gorlice, pomimo że Zarząd GS otrzymał tarcicę na budowę pomieszczeń, w których chłopcy mogli doczyścić przywiezione zboże, do tej pory nie uczyniono tam nic.

Gdzie indziej znowu, a m. in. w Lipinkach powiat Gorlice brak jest drogowisk, dojazdy są nieuporządkowane; punkty skupu nie są także wyposażone w dostępną ilość termometrów do badania ciepoty zboża złożonego w przemy, posiadają za mało wag.

Ustalenie najodpowiedniejszych dla chłopów godzin otwarcia punktów skupu przyczyni się z pewnością do usprawnienia dostaw. Najlepiej byłoby się porozumieć w tej sprawie z prezydiami gromadkich rad narodowych. Niektóre zdarzyły się i taki fakt, że jakiś chłop z odległej wsi przyjechał później, wieczorem. Zboże ma być od niego przyjęte bez żadnych uwag i tłumaczeń, że jest już po godzinach urzędowych.

Z pewnością chłopom trzeba będzie pomóc przenosić zboże z wozu na wagę, a następnie wysypywać je na przemy w magazynie. Warto więc zarządom GS zastanowić się już w tym czasie jaką ilość pracowników zatrudnić, aby nie powstawały zatory i nie tworzyły się sznury wozów przed wagami lub aby dostawcy nie wyczekiwal przy wypisywaniu kwitów. Nie zapadł też pomysł o przygotowaniu ludzi i środków transportowych do opróżniania zapelnionych zbożem podręcznych magazynów.

Przypomnijmy sobie, ileż to razy w ub. r. przylapywano bogaczy i kombinatorów usiłujących wykorzystać nieuwagę pracowników punktu skupu i dostarczyć stare, zawozone zboże. Za te próby świadomego szkodenia naszej gospodarki posypały się na ich sprawców surowe kary. Ofiarność w pracy, uczciwość magazynierów i innych pracowników skupu uchroniła setki ton zboża od zawożenia i zniszczenia. W br. w żadnym punkcie nie może zabraknąć siła służącego do wykrywania w zbożu wólka, rozkruszków lub innych szkodników. W te siła wyposażono dopiero około 40 proc. punktów skupu.

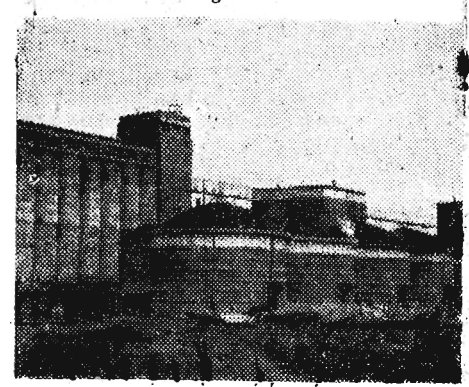
Szybkiego usunięcia braków, wyposażenia punktów i przygotowania ich na przyjmowanie zboża domagała się pracująca chłopcy, domagała się i robotnicy, bo dopomogli przedrzeć chłopom w osiągnięciu wysokich urodzajów, dostarczając im więcej nawozów sztucznych, maszyn rolniczych. Tego domaga się od pracowników spółdzielczości samopomocy i od kierownictwa WZGS całe społeczeństwo.

Poważne osiągnięcia załogi ZPG „Dębica”

Załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica” w Dębicy osiągnęła poważne rezultaty, realizując zakładową umowę zbiorową w okresie I półrocza. M. in. obniżono koszty własne produkcji o 988.200 zł w stosunku do założeń planu techniczno-przemysłowo-finansowego. Wydatnie poprawiła się również jakość produkcji w omawianym okresie, np. opon i gatunku wyprodukowano 97,6 proc., a detek 99 proc. Ponadto załoga wyprodukowała ponad plan półroczny 23.090 sztuk detek i 17.006 sztuk opon.

Lubelskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego

Na zdjęciu: Fragment silosów i komór magazynu sruły w Lubelskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Klemensówce.



CAF. fot. Szyperk.



Przed Festiwalem

Czesława Ogrodnik będzie uczestnikiem Festiwalu

Niecałe dwa miesiące temu na zebraniu kół ZMP przy krośnieńskiej „Lniance” dyskutowano o zbliżającym się Festiwalu — mówiono o tym, kto będzie mógł pojechać do Warszawy i czyni młodzie z „Lnianki” przywitają swoje wielkie święto. Padły też życzenia — coraz to nowe, wartościowsze od



poprzednich. I nagle stała się rzecz uprost niezwykła, dotąd wspomniana niemal z dumą: Czesława Ogrodnik, jedna z najlepszych w zakładzie podjęła niezwykle ambitne zobowiązanie — postanowiła wybrać aż 6 tysięcy supelków i zgrubień, aby przez to dać więcej przędzy pierwszej jakości.

Był wówczas tacy, co ze sceptycyzmem słuchali tego zobowiązania. „Zwykła lipa — mówili wprost — 6 tysięcy supelków i zgrubień. Kto kiedy słyszał”. Inni, jak Helena Glazar, Stefania Bubik podjęły wprowadzić zobowiązanie ale tylko po 3 tysiące supelków. „I to będzie trudno zrobić — mówiono sobie — a co dopiero tamto”...

Czesława... Zresztą zaczynamy całą jej historię od początku.

Kiedy Czesława Ogrodnik przyszła do „Lnianki” z jednej wsi powiatu jasielskiego nie zwracała na siebie specjalnej uwagi. Była ośmieszona, trochę jakby zmieszana — ale prawie każda nowa pracownica czuła się tu z początku trochę „mieszoj”. Tu byłoby tyle różnych nowych rzeczy dotąd znanych najwyżej z opowiadań a teraz wyglądających niekiedy bardzo dziwnie. Wprawdzie to no we nie było czymś oszałamiającym swoją potęgą ale jak-

że inne od gospodarstwa w rodzinnej wsi.

Czesława przyjechała do zakładu z jednym wielkim pragnieniem: chciała jak naj szybciej zostać samodzielną pracownicą, chciała sama pokazać, na co ją stać. Dlatego właśnie już od pierwszych chwil była uważna, skupiona jakby swoimi zywymi oczami chciała wyczuć, nauczyć się na pamięć każdego ruchu, każdego drgnięcia przy warsztacie pracujących już dawno robotnic. Kiedy zaś stanęła do samodzielnej obsługi warsztatu nie poprzestała na zdobytych dotąd umiejętnościach. Chciała, aby wyniki jej pracy były równie dobre, jak wyniki tych, co pracowała już tutaj od lat. Z miesiąca na miesiąc widoczne były postępy Czesławy aż wreszcie zdobyła tytuł najlepszej motaczki w jakości produkcji. Teraz Czesława swoją serdecznością do koleżanek oraz rzetelnością w pracy zdobyła sobie uznanie i przyjaźń nie tylko młodych ale i starszych, nie tak znowu przecież skłonnych do pochwał.

A jak z tym zobowiązaniem? Jakże mogło być inaczej — 21 czerwca Czesława nie tylko wykonała ale prze-kroczyła o przeszło 2100 supelków i zgrubień. I nie na tym koniec. Dodatkowe zobowiązanie podjęte przez nią dla uczczenia Festiwalu da-da 16 kg przędzy z zaoszczędzonego surowca.

Nie więc dziwnego, że młodzi z „Lnianki” jednogłośnie wybrali Czesławę uczestnikiem na Festiwal — zasłużyła sobie na to całkowicie.

— Dzień, w którym wybra no mnie na Festiwal — mówi Czesława Ogrodnik — był chyba jednym z najszczęśliwszych w moim życiu. Muszę się przyznać, że będzie to dla ja pierwsza dalsza podróż, gdyż dotąd nie miałam okazji wyjechać poza granice naszego województwa. Cieszę się tym bardziej — opowiada że pojedzie właśnie do naszej stolicy, do Warszawy. Zobacze to wszystko o czym się teraz tyle pisze i mówi. Cieszę się również, że w czasie mojego pobytu na Festiwalu będę miała możliwość poznania naszych przyjaciół z innych krajów. Pytać ich będą o ich życie, o pracę, o ich marzenia i plany na przyszłość. Ze swej strony opowiem im o moich koleżankach i kolegach z krośnieńskiej „Lnianki”, opowiem im o swej codziennej pracy, o codziennych troskach i radościach. Opowiem im również i o tym, że my tak jak i oni pragniemy pokoju.

Chwile, które spędzę w Warszawie — kończy Czesława Ogrodnik — pozostaną na długo w mojej pamięci. Zrobię wszystko, aby po powrocie pracować jeszcze lepiej. Chcę pokazać, że moje koleżanki i koledzy nie pomylili się wybierając mnie na Festiwal.

Wg koresp. A. Szklarskiej opracował K. K.

Najważniejsze zadania w kampanii żniwno-omłotowej

Wywiad z ministrem rolnictwa tow. E. Pszczółkowskim

WARSZAWA (PAP) w całej pełni trwają tzw. małe żniwa — sprzęt rzepakowy i jęczmienia ozimego. W niektórych wsiach rolnicy, gospodarujący na lekkich glebach rozpoczęli już koszenie żyta. Wkrótce ogół chłopów stanie do zbiorów podstawowych zbóż: żyta, pszenicy ozimej i jarej, owsa i jęczmienia jarego.

W przededniu tej jednej z najważniejszych i najtrudniejszych kampanii w rolnictwie, minister rolnictwa — Edmund Pszczółkowski w udzielonym wywiadzie poinformował redaktora gospodarczego PAP o najważniejszych warunkach, jakie muszą spełnić rolnicy, aby zwycięsko przeprowadzić tę wielką bitwę o chleb.

— Żniwa powiedział minister rolnictwa — w tym roku są poważnie opóźnione. Rzecz jasna, że przysporzy nam to niemało trudności. W jednym okresie bowiem zbiegnie się szereg ważnych i pilnych prac. Bezpośrednio po sprzągnięciu rzepaku i jęczmienia ozimego, trzeba będzie kosić żyto, pszenicę ozimą oraz zboża jare, a następnie dokonać podorywek i zasieć poplonny oraz niezwłocznie rozpocząć omłoty.

W takiej sytuacji do koszenia i żniwa trzeba wykonać każdy dzień, nie wylaczając niedziel i świąt. Nie należy też w żadnym wypadku czekać, aż zboże dojrzeje na całym obszarze, lecz kosić je tam, gdzie już dojrzało. Prace przy żniwach trzeba tak zorganizować, aby można było zboże kosić i zwozić przeprowadzać omłoty, a jednocześnie nie zaniedbać niezbędnych prac polnych. Chodzi tu głównie o podorywkę i siew poplonów, które muszą być w tym roku przeprowadzone tym bardziej natychmiast po sprzęcie zboża.

Rolnicy — praktycy wiedzą o tym dobrze, że o wysokości zbiorów w ogromnej mierze decyduje szybkość koszenia zboża i ustawienie go w stygi, a następnie szybka jego zwozka. W zeszłym roku przekonaliśmy się jednak, że część spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie nie przywiązuje należytej wagi do terminowego zbioru co powoduje duże straty w ziarnie.

Rolnikom tym warto przypomnieć, że doświadczenia, przeprowadzone zarówno w Związku Radzieckim jak i w naszym kraju, wykazały, że rozpoczęcie koszenia tylko z 5 dniowym opóźnieniem obniża zbiory o ok. 1 q z każdego hektara, a opóźnienie 10 dniowe przynosi straty, dochodzące do kilku kwintali z ha. Nie wolno więc zwlekać ze żniwami, a tym samym dopuścić do strat drogiego dla kraju ziarna, tym bardziej, że mimo opóźnienia w tym roku wiosny i dość długo trwających chłódów, plony zbóż zapowiadają się w niektórych województwach lepiej niż w roku ubiegłym, nie

mówiąc już o rzepaku, który niemal wszędzie dobrze obrodził.

Sprawy to korzystne warunki atmosferyczne w czerwcu oraz stale wzrastająca pomoc państwa dla rolników, wyrażająca się m. in. w zwiększonych dostawach nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych, maszyn i kredytów.

O szybkim i terminowym sprzęcie zboż w największym stopniu zdecydowanie pełne wykorzystanie maszyn za równo POM-ów, GOM-ów. Jak i stanowiących własność samych chłopów.

Do tegorocznych żniw i omłotów — stwierdził dalej minister Pszczółkowski — przystąpią 422 POM (o 16 więcej niż w tym samym okresie ub. r.) ze znacznie większym parkiem maszynowym. Na polach gospodarstw spółdzielczych i chłopskich pracować będzie m. in. prawie o 1.300 snopowiązałek, o 130 kombajnów, o ponad 1.500 traktorów i blisko 1.000 młocarni więcej niż w okresie zeszłorocznych żniw. Liczba maszyn posiadanych przez POM nie jest jednak za duża, gdyż trzeba pamiętać o tym, że ośrodki maszynowe mają w tym roku do wykonania poważnie zwiększone zadania. Dlatego też nie może być wypadku, aby choć jedna snopowiązałka, młocarnia lub jeden kombajn nie zostały w pełni wykorzystane. Warunek ten zostanie spełniony wówczas, kiedy zapewni się nieprzerwaną pracę wszystkich maszyn żniwnych i omłotowych, opracuje dokładne harmonogramy, wprowadzi dwuzmianową pracę, przygotuje się odpowiednią liczbę podnośników do koszenia wyległego zboża — jednym słowem, kiedy wszystko będzie skrupulatnie obliczone i przemyślane tak, aby brygady traktorew pracowały bez przerwy.

Aby maszyny gomowskie zostały należycie wykorzystane, niezbędne jest dokonanie ich rozdziału z uwzględnieniem planów pomocy sąsiedkiej. Tymczasem ta ważna sprawa nie zajęła się dotychczas wystarczająco, przędzą gromadzkich rad narodowych, którym z kolei nie udzielała należytej pomocy w tej dziedzinie przędzą GRN i Służba Rolna.

Doświadczenia wiosennej kampanii siewnej wykazały, że do lepszego wykorzystania maszyn GOM w ogromnym stopniu przyczyniają się również tworzone przez chłopów grupy wzajemnej pomocy. Możliwość organizowania pracy w tych grupach jest w okresie żniw znacznie większa, toteż należy dążyć do staraj, aby powstały one w jak największej ilości wsi. Grupy te trzeba otoczyć tro-

skliwą opieką oraz udzielić im wszechstronnej pomocy. Jedynie w ten sposób unikniemy błędów, jakie zdarzyły się wiosną, kiedy to znaczna część tych grup istniała raczej formalnie. Warto zwrócić uwagę na to, że w niektórych powiatach aktywności nie rozumieją sensu grup wzajemnej pomocy. Uważają oni, że wystarczy grupom tym przydzielić odpowiednią ilość maszyn i ustalić plan ich pracy. Natomiast prawdziwy sens tych grup polega na pomaganiu sobie przez chłopów wspólną pracą, siłą pociągową kolejno w poszczególnych gospodarstwach.

Niezwykle ważne zadania — oświadczył minister rolnictwa — stoją przed spółdzielniami produkcyjnymi, których liczba i obszar ziemi uległy w tym roku dalszemu zwiększeniu. Zebrane bezstrat plony stanowią dla spółdzielców zapowiedź wzrostu dochodowości gospodarstw, większej dniówki obrachunkowej, zabezpieczenia odpowiednich ilości pasz — jednym słowem — to ważny czynnik w umocnieniu i dalszym rozwoju zespołowych gospodarstw. Toteż przy żniwach i omłotach nie powinno zabraknąć ani jednego spółdzielcy, ani też członków ich rodzin. Spółdzielcy, nieza- leżnie od pełnego i sprawnego wykorzystania maszyn żniwnych POM i swoich własnych, powinni zorganizować spośród siebie grupy kosiarzy do koszenia zboża wyległego.

W niektórych spółdzielniach produkcyjnych, odczuwającym brak rak do pracy, może okazać się potrzebna pomoc z zewnątrz. Już obecnie ustalić trzeba, jakie spółdzielnie potrzebują pomocy. Instytucje i zakłady pracy, które mają pomagać tym spółdzielniom, wysłać muszą do nich swoich przedstawicieli w celu omówienia sposobów i terminów udzielania tej pomocy.

Należy dążyć staraj, aby w tym roku nie powtórzyły się w niektórych gospodar-

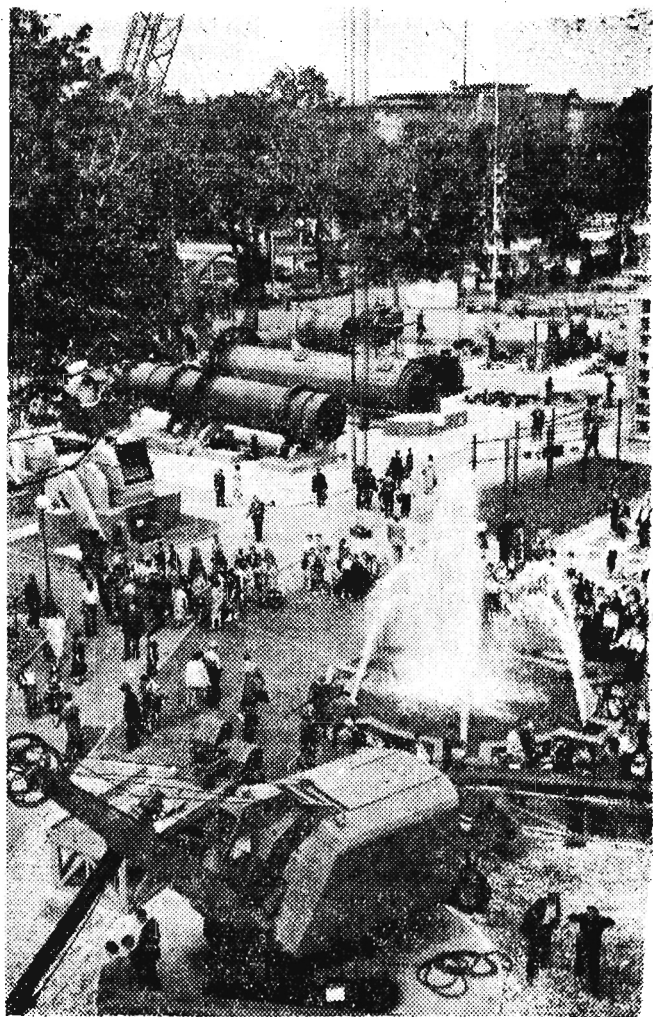
stwach zespołowych wypadki niewłaściwej gospodarki zbożem. Pierwszym warunkiem zapobieżenia takim wypadkom jest skrupulatne zapisanie zebranego zboża, aby najmniejsza jego ilość nie uległa roztrwonieniu. Dopilnować tego muszą komisje rewizyjne, gdyż dokładna ewidencja zboża stanowi podstawę sprawiedliwego jego rozdziału wśród członków.

Wielką i odpowiedzialną rolę w kampanii żniwno-omłotowej mają do odegrania gospodarze terenu — przędzą rad narodowych. Dotyczy to zwłaszcza przędzą rad gromadzkich, które po raz pierwszy są organizatorami tej jednej z najtrudniejszych kampanii w rolnictwie.

Gromadzkim radom narodowym i spółdzielniom produkcyjnym, tak jak w każdej kampanii, pomagać będzie liczny aktyw. Trzeba jednak donilnować, aby wysłać ludzi, którzy rzeczywiście są w stanie udzielić tej pomocy oraz mają doświadczenie w pracy żniwno-omłotowej. Aktyw dobrze spełnił swoje zadanie, powinien jak najszybciej współpracować z rejonowymi agronomem. Jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że wysyłając ludzi w teren, nie można zaniedbać innych ważnych prac, jak np. zwalczanie szkodliwych zwierząt, budownictwa gospodarczego, a zwłaszcza budowy silosów, opieki nad hodowlą itp.

Ostatnie dni — powiedział na zakończenie minister rolnictwa — jakie nas dzieli od żniw, trzeba za zdwojona energią wykorzystać w celu usunięcia istniejących jeszcze zaniedbań. W pełnej gotowości musimy przystąpić do tej decydującej bitwy, która ma podstawowe znaczenie dla naszego kraju, dla zaopatrzenia miast w chleb, dla dalszego rozwoju hodowli, dla czekającej nas walki o rozwój rolnictwa w planie 5-letnim.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie



Wielotysięczne rzesze ludzi przybywają codziennie z wszystkich stron kraju do Poznania, aby zmiędliz wielką imprezę handlu zagranicznego — XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na zdjęciu: Fragment terenów targowych — ekspozycja polskiego przemysłu budowlanego. CAF — fot. Kondracki

Przed II MISM

SILNA EKIPA JAPONSKA PRZYJEŻDZA DO WARSZAWY

Z „Kraju wschodzącego słońca” jak nazywają swój kraj Japończycy, przyjeżdżają do Warszawy wielu doskonałych sportowców. Kilka tygodni temu zapowiadzieli swój udział w II MISM tenisie stołowym, którzy w ostatnich latach osiągnęli zdecydowaną supremację w tej dyscyplinie sportu, zdobywając wiele tytułów mistrzów świata zarówno w grach pojedynczych jak i podwójnych. Wysoką klasę reprezentują również zgłoszeni na II MISM zapasnicy w stylu wolnym i klasycznym.

Obecnie zgłosił imiennie swój udział w Igrzyskach gimnastycznych Kaneko, Kono i Kobuta członkowie reprezentacji Japonii, która w ubiegłym roku zdobyła na mistrzostwach świata w Rzymie drugie miejsce za ZSRR, dystansując takie potęgi gimnastyczne jak Szwajcaria, Niemcy zachodnie, CSR czy Finlandia.

Cała trójka wymienionych zawodników uplasowała się w czołówce w konkurencjach indywidualnej. W ćwiczeniach wolnych Kobuta był piątą, podczas gdy wicemistrz olimpijski Jokiel był dopiero ósmą.

Fachowcy, którzy obserwowali ich w Rzymie są zdania, że w przyszłości gimnastyki japońscy mogą się stać równorzędnymi przeciwnikami dla bezkonkurencyjnych dzisiaj gimnastyków radzieckich.

Pierwszy raz od 25 lat, od czasu startów znakomitej Hilmi byłej rekordzistki świata skoku w dal, zobaczymy w Polsce lekkoatletów Japonii. Przyjeżdżają ich czterech.

Jak powstają obroty na Targach Poznańskich

POZNAŃ (PAP) W związku z wielkimi obrotami, osiągniętymi przez polskie centrale handlu zagranicznego na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich, przedstawiciel PAP wrócił się do dyrektora departamentu finansów i rozliczeń Ministerstwa Handlu Zagranicznego ob. Jurkiewicza, z prośbą o wyjaśnienie jakie formy transakcji stosowane są na targach.

— W czasie tej wielkiej imprezy handlowej — oświadczył dyrektor Jurkiewicz — polskie centrale handlu zagranicznego zawierają wiele transakcji zarówno z

przedstawicielami central handlowych krajów rynku demokratycznego, jak i z kupcami przybyłymi na targi z krajów kapitalistycznych. Podkreślić należy, że Polska utrzymuje stałe stosunki handlowe z 72 krajami, a z 34 spośród nich ma roczne lub wieloletnie umowy handlowe.

Transakcje zawierane na targach nie różnią się pod względem sposobu rozliczenia od transakcji zawieranych w drodze normalnej zagranicznej wymiany handlowej. Oprócz transakcji gotówkowych, stosowane są różne formy transakcji wy-

miennych (za towary zagraniczne).

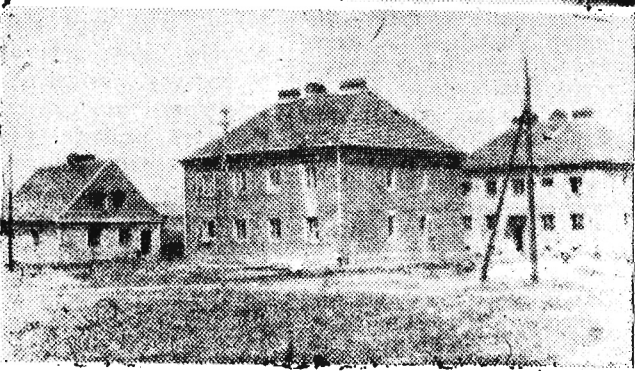
Choć realizacja transakcji wymiennych jest nieco bardziej skomplikowana od transakcji gotówkowych są one również korzystne dla partnerów i przyczyniają się do rozwoju obrotów handlowych.

Transakcje zawierane są w różnych walutach. Dla obliczenia łącznej sumy obrotów, wszystkie waluty przelicza się na jedną. Dla celów przeliczeniowych najczęściej używanymi walutami są rubel lub dolar, gdyż mają one największy zasięg w międzynarodowych stosunkach handlowych.

POM w Boguchwale

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Boguchwale w ostatnich dwóch latach poważnie się rozwinął. Wybudowano tu hale remontowe i na przechowanie maszyn, budynki administracyjne, gospodarcze i mieszkalne.

Na zdjęciu: Przewodzący pracownik POM — mistrz monterski Józef Fornal. Jest przewodnikiem pracy, odznaczony brązowym i srebrnym Krzyżem Zasługi. Ostatnio na cześć 22 Lipca zobowiązał się opracować 3 wnioski racjonalizatorskie, przy czym jeden z nich ulepszy smarowanie centralne ciągnika Ursus. Ponieważ potrzebne są do tego rysunki techniczne, WSK Rzeszów — spruwająca nad POM, szefostwo — mogłaby pomóc racjonalizatorowi przydzielając fachowego konsultanta.



Na zdjęciu: Nowe cztero i dwurodzinne budynki. Zamieszkało w nich 12 rodzin pracowników POM. (p-u)

W 65 proc. wykonali już zobowiązania lipcowe

38.675 zł przyniesie realizacja zobowiązań podjętych przez pracowników Produkcji Pomocniczej ZBM w Rzeszowie. Do najbardziej cennych należą zobowiązania za łogi betoniarń, która postanawiając zwiększyć produkcję w pierwszym miesiącu o 4 proc., uzyskała 8 tys. zł korzyści.

Święto 22 Lipca powita pełnym wykonaniem zobowiązań załoga Dobrzechowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Dobrzechowie. Ogólna ich wartość wynosi 6.177 zł. Przewidują one np.

w zespole cegły palonej wyprodukowanie ponad plan 6 tys. sztuk cegły, w zespole cegły dziurawki 5 tys. sztuk, w zespole kopalni przekroczenie miesięcznego planu wykopów o 40 m sześć, co da wartość 454 zł. Zespół pracujący przy dachówce surowej postanowił wykonać ok. 2.300 sztuk dachówek ponad plan o wartości 1.000 zł, a 2.076 zł przyniesie realizacja zobowiązania zespołu kaflarni dotyczącego ponadplanowej produkcji 400 sztuk kafli surowych oraz 350 sztuk kafli palonych. Zobowiązania wykonane są w 65 proc.

O lodach i lodziarzach rzeszowskich słów kilka

Porcja porcji nierówna...

W Rzeszowie prawie na każdej ulicy, skwercie czy zielcu spotkać można białe wózki lodziarzy, którzy nie mogą teraz narzekać na brak klientów.

— Poproszę dużą porcję — zwraca się do sprzedawcy w białym czepek i kitlu amator lodów.

— Dla mnie małą porcję — dopomina się obok stojący chłopczyk trzymający odliczone 1,25 zł.

Sprzedawca nabiera łyżką „chłodny przysmak” i formuje „małą” a „dużą” porcję, gdyż oba czubki są bardzo podobne. Zresztą zależy to od lodziarzy. Raz hojniej uformuje porcję, drugi raz skąpo

nałoży do tubki, bo jego miara „na oko” nie jest zawsze jednakowa. I tak często bywa, że u jednego sprzedawcy rzeszowskiego porcja za 1,25 zł mało się różni od porcji innego lodziarza za 2,50 zł.

Przynosi to czysty zysk, gdyż mając za miarę łyżkę i oko łatwo lodziarzom „mylić się” i oszukiwać swoich klientów. Aby dopełnić reszty, trzeba wspomnieć o niehigienicznych warunkach sprzedaży lodów oraz małej ilości punktów sprzedaży zainstalowanych w kioskach czy tzw. budkach.

W innych miastach Polski np. Warszawie, Krakowie czy Poznaniu lody sprzedawane przez ruchome i stałe punkty nakładane są w wafle specjalną łyżką-foremką o różnych kształtach, ale jednakowej mierze. Jeśli płacimy za porcję dużą, to widać, że mamy dwa razy tyle co posiada porcja mała. I każdy klient naocznie się przekonuje, że nie może być mowy o żadnym oszustwie. Takie łyżki-foremki są przed nałożeniem porcji płukane w wodzie.

Gościmy nieraz w tych miastach, obserwujemy sposób w jaki sprzedaje się tam lody i dziwnym się, że nikt z naszych czynników związanych z tą „branżą” nie potrafił przenieść do Rzeszowa tej prostej metody. Przedsiębiorstwo Detali i Barów Mlecznych, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, MHD, PSS oraz CZI nie wyłączając prywatnych lodziarzy winni w jak najkrótszym czasie zapatrzyć się w łyżki-foremki, by sprzedawcy lody wg przewidzianych ilości.

PS. Same „śmietankowe” już się nam przejadły — prośmy o różnorodne owocowe. To samo kierujemy pod adresem „Tatrzańskiej” nawet „specjalne” mogą znużdzić. (k)

Sladem naszej krytyki

„U nas azotoxu nie ma” — taki był tytuł naszej notatki krytykującej Zarząd GS w Chorkówce, który nie dostarczył spółdzielni w Zręcinie azotoxu.

Obecnie azotox zarówno w przysku jak i w płynie posiadają wszystkie filie GS w Chorkówce.

Po ukazaniu się naszej notatki uruchomione zostały dwa punkty usługowe w Radomyślu powiatu mieleckiego. Powstał tam punkt krawiecki i stolarski.

Wozacy z Birezy otrzymają natychmiast wynagrodzenie po przedłożeniu w naszym Leśnictwie kwitów wywozowych, które stanowią wyłączną podstawę do sporządzenia listy płacy — piszą w odpowiedzi na naszą notatkę pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w Przemyslu.

Droga Redakcjo

Mieszkam w gromadzie Łąka, pracuję w Rzeszowie. Droga, którą codziennie przebywam z miejsca zamieszkania do przystanku w Strażynie wynosi 2 km. Droga ta z chwilą kiedy spadnie deszcz jest nie do przebycia. Gromadzka Rada Narodowa postanowiła wprowadzić wyremontować ją. I nawet pracę zaczęto, powycinano wierzyby nawieziono ziemię. I na tym zakończono. I tak jak przedtem, a może jeszcze więcej brniemy w błocie.

Może jednak Gromadzka Rada Narodowa przeprowadzi do końca remont drogi. mieszkańiec Łąki

„Kombinacja” nie popłacają

Przekonał się o tym na własnej skórze FR. BELE-RZYŃSKI z Bukowska pow. Sanok, który się trudnił nielegalnym ubojem i sprzedażą mięsa.

Amatorem „lekkich” zarobków zainteresowały się już władze MO — Belerzyński osadzony został w areszcie.

Podobny los spotkał również Eugeniusza KARDASZYŃSKIEGO z Kruchela Pałowskińskiego. On również, podobnie jak Belerzyński w nielegalnym uboju widział źródło dochodu — za swoje przestępstwo odpowie przed prokuratorem.

Ulubionym zajęciem Wł. JAMROZKA z Jawornika Polskiego było „pośrednictwo” w kupnie i sprzedaży towarów reglamentowanych, które sprowadzał aż z woj. opolskiego.

„Hurtownikiem i detalistą” w jednej osobie zainteresowała się MO.

Na fundusz MDK

Ostatnio na budowę MDK wpłacyli następujące zakłady i instytucje: Zakłady Metalowe w Dębnie — 5.010 zł 20 gr, Rzesz. Okręg Lasów Państw. w Przemyślu — 587 zł 50 gr, „Zryw” przy Zasad. Szkole Metal, w Bieczu 225 zł, Komenda Woj. PO „Służba Polsce” w Rzeszowie — 885 zł oraz zapowiadające szkoły podstawowe: nr 7 w Rzeszowie — 410 zł, w Pakoszówce — 280 zł, w Raczkowej — 46 zł, w Kątach — 100 zł, w Biesniku — 39 zł 50 gr, w Bystrej — 150 zł, w Woli Dabrowieckiej 50 zł, w Woli Rokietnickiej — 120 zł, w Czerlezu — 67 zł, w Desznie — 50 zł, w Chmielowie — 1.100 zł, w Krawcach — 250 zł w Sadkowie Górze — 55 zł, w Dąbrowce pow. Kolbuszowa — 20 zł, w Dzikowcu — 170 zł.

Z festynu w Zależu

Koło LZS Zależe wraz z kółkiem zainteresowania wieczy wojskowej — strzeleckim i szermierczym, zorganizowało ostatnio wielki festyn młodzieżowy połączony z licznymi niespodziankami.

W dniu tym Zależe przybrało odświętny wygląd. Z daleka widać było hasła i transparenty oraz różne kolorowe szturchówki.

Dzień ten stał się przeglądem osiągnięć młodzieży w sporcie: wyszkoleniu strzeleckim.

Na strzelnicę padło wiele celnych strzałów z wiatrówki, a byli i tacy, którzy strzelali prawie same dziesiątki np. Władysław Rajzer i Emil Wojtunik.

Alfred Noworól

Potrzebne są ławki

Z początkiem br. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie poleciło kierownictwu Ekspozytury Osobowej PKS w Rzeszowie przenieść przystanek autobusu w miesiącu sierpnia przy ul. Tkaczowa o 150 m w stronę Przybyszówki. Zarządzenie to zostało wykonane, ale do tej pory nie pomyślano o przesunięciu ławek znajdujących się jeszcze na byłym przystanku.

Pasażerowie jadący w kierunku Przybyszówki czy Krasnego, rozsiadają się na ulicy po krawężnikach czy kamieniach, a 150 m dalej stoją bezużytecznie ławki.

M. J.



...w bieżącym roku zabito 24 wilki i 5 sztuk młodych wybrano z gniazd?

Cyfra ta dobitnie świadczy o niedostatecznym rozmachu „akcji przeciw — wilczej” na terenie naszego województwa.

Wtorek 19 lipca

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 1 ul. 3 Maja 14 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09 Straz Pozarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina APOLLO (ul. w Hiberna) — Maclovina — prod. meksykańskiej — godz. 16, 18, 15 i 20.30 PRZODOWNIK (ul. Składowa) — Poemat o miłości — godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei 7) — Skarby sultana — godz. 17 i 19

Muzea MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZÓWIE, ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15 MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10-15

Teatr PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ, nieczynny

WDK WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7, godz. 8-15 — W ramach zajęć dla dzieci wycofka do Muzeum w Rzeszowie, godz. 10 — Narada instruktorów artystycznych pionu związkowego, wiejskiego i rad narodowych

Wystawy Wystawa podarków młodzieży wojewódzkiego dla delegacji młodzieży zagranicznej

Radio Program I — na fal 1327 m Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05.

5.10 Poranne rozmaitości polnicze 5.30 Muzyka 5.40 Gimnastyka 6.15 Polskie melodie ludowe 6.35 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym 7.50 „Bielka szafeta” 8.05 Koncert ork. rozgłośni szczecińskiej 8.45 Arie mezzosopranowe z oper 9.00 Muzyka rozrywkowa 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich 10.00 Zespoły świetlicowe 10.20 Czajkowski — fragm. muzyki baletowej „Jeziro łabańskie” 11.00 „Pan Tadeusz nauczył się po węgiersku” op. E. Sobok 11.50 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Pieśni komp. polskich 12.30 Polskie melodie taneczne 12.50 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 Aud. dla dzieci 16.05 Z tradycji Uniw. Wrocławskiego — pog. 16.20 Koncert rozryw. 16.45 Paderewski: Wariacje fortepianowe 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Z melodia i piosenka przez świat 18.20 Zagadka II tarcia 18.50 Odpowiadamy st. naszym 19.00 Konc. ork. rozg. warszawskiej 19.40 Wirtuoz m z rozryw. 20.25 Konc. symfoniczny wielkiej ork. w Stalinogrodzie 21.30 Wiersze T. Kubiaka 21.40 Koncert chóru PR. 22.00 Kronika sportowa 22.10 Corelli: La folia 22.25 Muzyka taneczna.

Program — na fal 347 m Program dnia 5.30 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.

Od 5.37-7.45 transmisja z pr. i 7.45 Przerwa 13.10 Koncert popularny 14.10 Duet kompozytorów polskich 14.30 Muzyka rozrywkowa 15.05 Pieśń ukraińska 15.25 Muzyka klasyczna 16.00 Fragm. z oper Rossiniego 17.00 „Nasze czarne jaskółeczki” słuch. dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Utwory wiolonczelowe 18.20 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Świat wewnętrzny — pog. dr Zabinskiego 19.35 Pieśni młodzieżowe 19.44 „Różne drogi” słuch. wg pow. T. Konwickiego 21.30 Muz. taneczna 22.20 „Rano przedzieli huragan” odc. pow. Machajka 22.40 Konc. symf. muzyki polskiej 23.25 Muzyka na dobranoc.

Imprezy sportowe z okazji Święta Odrodzenia

Bogaty program imprez sportowych dla uczczenia 22 Lipca przygotował WKKF Rzeszów.

Już od dziś zaroją się stadiony i boiska Rzeszowa, na których obserwować będziemy szlachetną walkę w poszczególnych dyscyplinach.

A więc dziś tj. 18. VII. o godz. 18 udamy się na przystanek kajakowy Budowlanych by tam uczestniczyć w festynie sportowym, przyglądając się zawodom kajakowym, wziąć udział w loterii fantowej, poczęstki japońskiej, koncercie żywych, podziwiał oraz oklaskiwac występy zespołów artystycznych, film sportowy, no i na samo zakończenie potanczyć.

W tym samym dniu zwolennicy sportu motorowego zbiorą się z pewnością na boisku przy ul. Langiewicza, by zobaczyć gymb hanę motocyklową.

Sympatycy sportu pływackiego będą mieli też nie lada atrakcję, gdyż na basenie miejskiej Sparty rozegrane zostaną międzyczłonowe zawody pływackie.

Co przynosi sportowcom i sympatykom sportu śródca? — Zaprezentujemy w tym dniu Mieczysława Krzana — z WKKF.

O godz. 16 na kortach na stadionie Sparty będziemy świadkami międzyzrzeszeniowych zawodów w siatkówce drużyn żeńskich i męskich. Na tym samym stadionie odbędzie się również mecz koszykówki.

O godz. 19 z Placu Zwycięstwa nastąpi start do sztafety ulicznej.

Najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się w czwartek w dniu 21 lipca trójmecz lekkoatletyczny. O godz. 10 na nowobudowanym stadionie rzeszowskiej Sparty zmierzą się najlepsi lekkoatleci Wrocławia, Lublina i Rzeszowa. Początek tego meczu o godz. 16.

W tym samym dniu w godzinach rannych (9) rozpoczynają się na kortach Sparty (za terenem) wojewódzkie mistrzostwa juniorów i juniorów w tenisie ziemnym.

A teraz chciałbym jeszcze powiedzieć trochę szczegółowiej o programie w dniu 22 Lipca — dodaje tow. Krzan.

O godz. 9 sportowcy wszystkich zrzeszeń zbierają się na ulicy Turkienicza obok szkoły TPD. O godz. 9.30 nastąpi wyjazd kolunijny sportowej na stadion Stali ulicami 3-Maja, Świerczewskiego, Obr. Stalingradu.

10.30 — zgrupowanie na boisku. 10.50 — raport i wciągnięcie flagi.

11 — przemówienie i ślubowanie sportowców.

11.10 — defilada sportowa. 12.20 — pokaz gimnastyczny Zryw i Wydz. Oświaty.

13 — przerwa obiadowa. 16 — finałowe zawody w siatkówce i koszykówce oraz dalszy ciąg międzyczłonowych zawodów lekkoatletycznych.

No i na zakończenie coś bardzo atrakcyjnego dla sympatyków piłki nożnej. Mecz Rzeszów — Łódź rozegrany zostanie na stadionie Stali.

Początek tego spotkania o godz. 21.

Co o 21. to znaczy o 9 wieczór?

A no, dzięki załodze WSK Rzeszów mecz ten rozegrany zostanie po raz pierwszy w Rzeszowie przy świetle elektrycznym.

Ale na tym nie koniec. W tym samym dniu o godz. 14 na boisku przy ul. Langiewicza odbędzie się zawody hippiczne, a na kortach Sparty od 15-tej dalszy ciąg mistrzostw juniorów w tenisie.

Przygotowaliśmy również program dla naszych najmłodszych sportowców. O godz. 10 na boisku Kolejarska na Starym Mieście w dniu 22 Lipca rozegrany będzie trójbież lekkoatletyczny dla dzieci, atrakcyjne wysiłki na rowerkach, bieg w workach itp.

Imprezy są płatne. Bilety wstępu w cenie 8 zł na wszystkie zawody nabywać można już od 18 do 21 bm. Za 8 zł można będzie oglądać wszystkie imprezy, organizowane w ciągu tygodnia. Bilet zawierać będzie kupon na każde zawody.

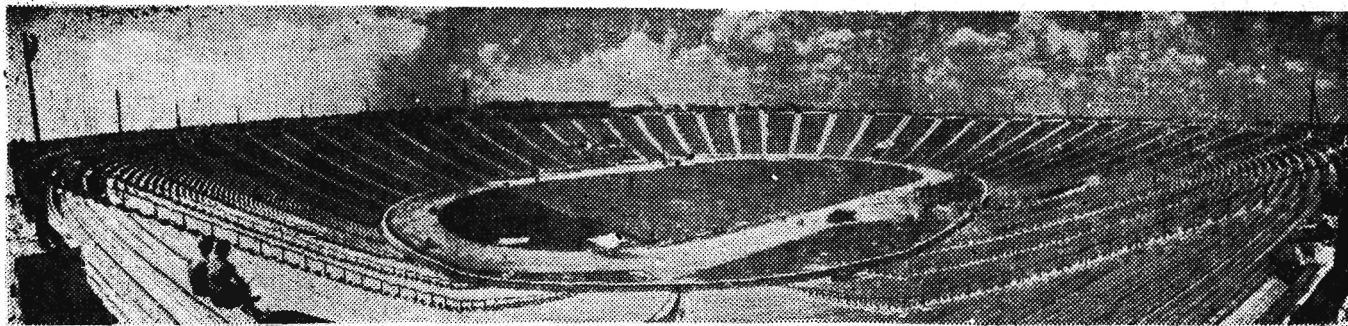
Karty wolnego wstępu wydane przez GKKF, WKKF, MKKF, PKKF Rzeszów podlegają wymianie na specjalne karty wstępu. Wymieniać należy je w WKKF w dniu dzisiejszym od godz. 8-12.

Zawiadomienia KAMIEŃ BUDOWLANY i łamany TŁUCZEŃ drogowy i torowy ŻWIR i POSPOLE PIASEK RZECZNY dostarcza wagonowo: Spółdzielnia Pracy ŻWIROWNIKÓW TARNÓW Goldhammera 2, tel. 702 i 577. K-282

Fabryka Papy Dachowej i Wyrobów Chemicznych Sp-nia Pracy Kraków, ul. Łagiewnicka 52 OFERUJE DO SPRZEDANIA po cenach obniżonych ŻWIR BUDOWLANY i gat. wysyłki wagonowe Telefony: 599-51 i 539-38 K-283

ZARZĄD POWSZECHNEJ SP-NI PRZEWOZOWEJ „WISŁOK” w Rzeszowie, ul. Mickiewicza 2 zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. Członkowie Zarządu Spółdzielni przyjmują ob. w sprawach skarg i zażaleń w każdy wtorek od godz. 14-16. Jeżeli w ten dzień wypada święto, lub wolny dzień od pracy zainteresowani przyjmowani będą w dniu następnym w tych samych godzinach. K-281

Stadion Festiwalowy w Warszawie



(Zdjęcie z 16. VII. 1955 r.)

CAF — fot. Baranowski

Meldunki przedfestiwalowe z zagranicy

Studentów angielskich reprezentować będzie na Festiwalu 200-osobowa grupa z 60 różnych uczelni. Jest to liczba przewyższająca prawie o połowę delegację studentów tego kraju na Festiwal w Bukareszcie.

W Libanie zakończono już wybory delegatów na Festiwal. Delegacja młodzieży tego kraju liczyć będzie ponad 300 osób.

Z Izraela przyjadzie do Warszawy na Festiwal ok. 250-osobowa delegacja młodzieży. Zespoły artystyczne, wiodące w skład delegacji, przeprowadzają obecnie ostatnie próby przed występami w Warszawie.

Egipski Komitet Olimpijski powziął uchwałę o wzięciu udziału w igrzyskach sportowych podczas Festiwalu w Warszawie. Początkowo do reprezentacji wytypowano 53 sportowców — na ostatniej zaś sesji komitetu postanowiono zorganizować zbiórki pieniężne na pokrycie kosztów podróży 100 sportowców.

W różnego rodzaju zawodach i imprezach sportowych, organizowanych w Rumunii w okresie przygotowań do Festiwalu, wzięło już udział ponad milion chłopców i dziewcząt.

Na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w Warszawie przyjadzie z Rumunii reprezentacja, składająca się z 230 młodych sportowców.

Redakcja jednego z pism studentów w Tunisie — „Espoir” donosi o wydelegowaniu na Festiwal w Warszawie 3 swoich współpracowników. Są to dziennikarze: Mahamed Mirakdar, Mahamed Salah i Mahmoud Sekland.

Ze świata

LONDYN. Jak donoszą z Egiptu, w Marsa Matruk (na wschód od Aleksandrii) odkryto grobowiec faraona, pochodzący najprawdopodobniej z okresu 1200 lat przed naszą erą.

LONDYN. W rejonie Balajim na Pustyni Synaj odkryto złoża ropy naftowej. Agencja France Presse w komentarzu swym podkreśla, że są to najbogatsze złoża ropy w Egipcie.

PARYŻ. Radio jerozolimskie donosi, że 16 bm. wybuchła bomba podczas posiedzenia wyjątkowego organizacji syjonistycznej w Tel Avivie. Wybuch nastąpił w chwili, gdy burmistrz Tel Avivu Levanon wygłaszał przemówienie. Wybuch bomby nie podjął z sobą żadnych ofiar. Jest to już drugi zamach bombowy dokonany w ciągu 48 godzin przeciw tej organizacji.

SZTOKHOLM. Prasa szwedzka donosi o niezwykle wypadku spalania się wraku statku, który zatonął przed rokiem w pobliżu szwedzkiego portu Oerns-koeldsvik. Przed rokiem zatonął pasażerski statek „Colombia” o wyporności 7.000 ton. Przed kilkoma tygodniami rozpoczęto ciąć tego wraku na złom, przy czym robotnicy posługiwali się aparatami acetylenowymi. Wskutek nieuwagi zapaliły się części drewniane i wrak leżący płytko w wodzie spłonął. Straty obliczane są na kilkadziesiąt tysięcy koron, ponieważ sponieważ kosztów nie-urządzenia wewnętrzne statku.

DELHI. Dziennik „Indian Express” podaje, że 16 lipca władze portugalskie w Goa aresztowały nową grupę Hindusów członków ruchu walczącego o zjednoczenie Goa z Indiami. Policja portugalska w bestialski sposób znęcała się nad aresztowanymi.

NOWY JORK. Na lotnisku w Chicago samolot pasażerski uległ katastrofie podczas lądowania w gęstej mgie. Samolot stanął w płomieniach. 17 osób zginęło w katastrofie. (PAP)

Burze we Włoszech

RZYM (PAP). W niedzielę 17 bm. burze w Kalabrii i nad Zatoką Messyńską wyrządziły znaczne szkody. W Kalabrii wezbrane wody uniemożliwiły komunikację na wielu szosach. Miejscowość Catanzaro znalazła się w znacznej części pod wodą.

Na II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN (PAP). Na II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w dniu 16 lipca referował projekt ustawy o służbie wojskowej wicepremier Rady Państwowej i minister obrony ChRL Peng Teh-huai.

Projektowana ustawa — podkreślił mówca — polega na tym, że na miejsce ochotniczego zaciągu do wojska ma być wprowadzona normalna obowiązkowa służba wojskowa. W czasie ogólnonarodowej dyskusji nad tym projektem, uchwalonym przez Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w dniu 7 lutego br., spotkał się on z powszechnym poparciem.

Peng Teh-huai podkreślił, że naród chiński pragnie pokoju i obce mu są wszelkie

agresywne zamiary wobec innych krajów. Nie potrzebujemy — powiedział Peng Teh-huai — rozbudowywać naszej armii, lecz przeciwnie redukujemy i będziemy nadal redukować liczebność składu osobowego naszych sił zbrojnych, zaś zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczamy na rozwój gospodarki socjalistycznej, na podnoszenie stopy życiowej i poziomowi kulturalnego narodu.

W zakończeniu swego referatu Peng Teh-huai wyraził przekonanie, że naród chiński będzie aktywnie popierać realizację nowej ustawy i zdecydowanie walczyć o umocnienie obronności Chińskiej Republiki Ludowej.

Następnie referat sprawozdawczy z pracy Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w okresie między pierwszą a drugą sesją zgromadzenia wygłosił wiceprzewodniczący Stałego Komitetu — Peng Czen.

18 i 19 bm. trwać będzie w komisjach dyskusja nad referatami.

Wyjazd prezydenta Indonezji do Mekki

PEKIN (PAP). Prezydent Indonezji Soekarno odleciał dnia 18 bm. wraz z grupą osobowości indonezyjskich do Mekki.

Na lotnisko odprowadzili go ministrowie z premierem Sastroamidjono na czele oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przed odlotem prezydent Soekarno wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że sytuacja w Indonezji pozwala mu na odbycie tej podróży. Wyraził on przekonanie, że podczas jego nieobecności, w kraju panować będzie porządek.

Adenauer udał się na urlop do Szwajcarii

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, kanclerz Adenauer wyjechał dnia 18 bm. na urlop do Szwajcarii.

Podczas urlopu będzie on pozostawał w ścisłym kontakcie z grupą obserwatorów bońskich przebywających w Genewie w związku z konferencją szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Prezydent Eisenhower poruszył m. in. sprawę bezpieczeństwa, sprawę rozbrojenia i pokojowej współpracy między państwami. Uznał rów-

Premier Faure wydał obiad na cześć delegacji radzieckiej

GENEWA (PAP). W dniu 17 lipca premier Francji Edgar Faure wydał obiad na cześć radzieckiej delegacji rządowej na konferencję szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Na obiedzie obecni byli: N. A. Bułganin — przewodniczący delegacji radzieckiej, N. S. Chruszczow, W. M. Motow, J. K. Zukow oraz ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow.

Ze strony francuskiej na obiedzie obecni byli: A. Pinay, A. Berard, J. Duhamel, J. Lalois, L. Joxe i inni.

Stoiska firm holenderskich na XXIV MTP



Na zdjęciu: Ekspozycja firmy „Philips”

CAF — fot. Kondracki

niez za stosowne wysunąć zagadnienie ustrojów w krajach Europy wschodniej. Jest charakterystyczne, że ani premier Eden, ani premier Faure sprawy tej w swych wystąpieniach nie poruszyli.

Przemawiający po Eisenhowerze, premier Faure, zgodnie z przewidywaniami zajął się głównie problemem Niemiec i zaproponował włączenie całych Niemiec do paktu atlantyckiego.

Poza tym, zarówno on, jak i jeszcze mocniej premier Eden poruszyli sprawę pogłębienia współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu.

Bardzo konkretne — co się tutaj w Genewie mocno podkreśla — przemówienie premiera Bułganina, wskazało na kierunek działania delegacji radzieckiej. Nie wypominać minionych grzechów, lecz z całą powagą omówić wszystkie najważniejsze problemy międzynarodowe — o to zadania konferencji. Oczywiście, będą trudności, oczywiście, wiele jest trudnych problemów w Azji i Europie, ale muszą one być spokojnie

Z pobytu radzieckiej delegacji rolniczej w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Bawiąc obecnie w Stanach Zjednoczonych radziecka delegacja rolnicza przybyła do stolicy stanu Iowa Des Moines.

Delegację witał tłum składający się z około 3.000 Amerykanów, którzy przybyli mimo panującego upału. U wyjścia z lotniska zebrał się nie tylko mieszkańcy Des Moines, lecz także rodziny farmerów z różnych części stanu. Serdecznymi, przyjaznymi oklaskami witali zebrani członkowie delegacji radzieckiej. Studentki uniwersytetu w Des Moines niosły transparent z napisem „Witamy”. „Witajcie!” — skandowali Amerykanie zebrani przed lotniskiem.

W imieniu mieszkańców stanu Iowa witał delegację nacelnik departamentu rolnictwa stanu dr Spry. Przemówienie powitalne w imieniu Wyższej Szkoły Rolniczej stanu Iowa wygłosił dr Andre. Przewodniczący delegacji radzieckiej, pierwszy zastępca ministra rolnictwa ZSRR, W. Mackiewicz podziękował zebranym za serdeczne przyjęcie.

„Jesteśmy przekonani — powiedział W. Mackiewicz — że im bardziej my, pracownicy rolnictwa, tego najbardziej pokojowego zajęcia, poznamy się wzajemnie, tym więcej zyska na tym sprawa pokoju i rozwoju ludzkości”. Zebrani przyjęli przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej długotrwałymi oklaskami i okrzykami aprobaty.

W drodze do Des Moines radziecka delegacja rolnicza zatrzymała się w Chicago, gdzie przewodniczący delegacji W. Mackiewicz został zaproszony przez Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej na przyjęcie, które chicagowski oddział towarzystwa wydaje 13 sierpnia br. Radziecka delegacja przyjęła zaproszenie.

Sytuacja w Laosie

NOWY JORK (PAP). Według wiadomości z Kół Zbliżonych do Departamentu Stanu, USA popierają propozycję rządu syjamskiego w sprawie omówienia wewnętrznej sytuacji w Laosie przez państwa sygnatariuszy bloku południowo-wschodniej Azji (SEATO). Z propozycją tą wystąpił minister spraw zagranicznych Syjamu, który na konferencji prasowej w dniu 15 lipca oświadczył, że „zbadanie sytuacji” w Laosie jest konieczne ze względu na napięcie panujące w tym kraju. Napięta sytuacja w Laosie spowodowana jest napadami wojsk Laosu na oddziały Patet Lao. Po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych, premier Syjamu stwierdził, że dał syjamskiej armii rozkaz „przeprowadzenia koniecznych przygotowań”.

Wszystkie te plany obecnej ingerencji w sprawę Laosu wywołały w tym kraju głębokie oburzenie. Jak podaje agencja United Press z Sajgonu, królewski rząd Laosu wyraził „zdziwienie i oburzenie” w związku z wysunięciem przez Syjam żądaniem zwolnienia sesji rady SEATO w celu omówienia sytuacji w Laosie. „Sprawa Patet Lao — stwierdza oświadczenie opublikowane przez królewski rząd Laosu — to sprawa wewnętrzna. Jej rozwiązanie jest wyłącznie rzeczą królewskiego rządu i może się dokonać jedynie w ramach porozumień genewskich i na podstawie procedury ustalonej przez te porozumienia”.

mówili? — pytają dziennikarze. — Rozumiecie — odpowiada Iliczow — że nie byłbym przy tej rozmowie. Ale dochodziły do mnie poszczególne

Wymiana poglądów rozpoczęta

KORSPONDENCJA WŁASNA AGENCJI ROBOTNICZEJ Z GENEWY

niez za stosowne wysunąć zagadnienie ustrojów w krajach Europy wschodniej. Jest charakterystyczne, że ani premier Eden, ani premier Faure sprawy tej w swych wystąpieniach nie poruszyli.

Przemawiający po Eisenhowerze, premier Faure, zgodnie z przewidywaniami zajął się głównie problemem Niemiec i zaproponował włączenie całych Niemiec do paktu atlantyckiego. Poza tym, zarówno on, jak i jeszcze mocniej premier Eden poruszyli sprawę pogłębienia współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu.

Prezydent Eisenhower poruszył m. in. sprawę bezpieczeństwa, sprawę rozbrojenia i pokojowej współpracy między państwami. Uznał rów-

niez za stosowne wysunąć zagadnienie ustrojów w krajach Europy wschodniej. Jest charakterystyczne, że ani premier Eden, ani premier Faure sprawy tej w swych wystąpieniach nie poruszyli.

Przemawiający po Eisenhowerze, premier Faure, zgodnie z przewidywaniami zajął się głównie problemem Niemiec i zaproponował włączenie całych Niemiec do paktu atlantyckiego. Poza tym, zarówno on, jak i jeszcze mocniej premier Eden poruszyli sprawę pogłębienia współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu.

Bardzo konkretne — co się tutaj w Genewie mocno podkreśla — przemówienie premiera Bułganina, wskazało na kierunek działania delegacji radzieckiej. Nie wypominać minionych grzechów, lecz z całą powagą omówić wszystkie najważniejsze problemy międzynarodowe — o to zadania konferencji. Oczywiście, będą trudności, oczywiście, wiele jest trudnych problemów w Azji i Europie, ale muszą one być spokojnie

mówili? — pytają dziennikarze. — Rozumiecie — odpowiada Iliczow — że nie byłbym przy tej rozmowie. Ale dochodziły do mnie poszczególne

niez za stosowne wysunąć zagadnienie ustrojów w krajach Europy wschodniej. Jest charakterystyczne, że ani premier Eden, ani premier Faure sprawy tej w swych wystąpieniach nie poruszyli.

Przemawiający po Eisenhowerze, premier Faure, zgodnie z przewidywaniami zajął się głównie problemem Niemiec i zaproponował włączenie całych Niemiec do paktu atlantyckiego. Poza tym, zarówno on, jak i jeszcze mocniej premier Eden poruszyli sprawę pogłębienia współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu.

Bardzo konkretne — co się tutaj w Genewie mocno podkreśla — przemówienie premiera Bułganina, wskazało na kierunek działania delegacji radzieckiej. Nie wypominać minionych grzechów, lecz z całą powagą omówić wszystkie najważniejsze problemy międzynarodowe — o to zadania konferencji. Oczywiście, będą trudności, oczywiście, wiele jest trudnych problemów w Azji i Europie, ale muszą one być spokojnie

wszyscy mówcy bardzo mocno akcentowali konieczność rozszerzenia współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy krajami Zachodu i Wschodu, widząc w tym ważną drogę do przywrócenia wzajemnego zaufania, drogę do wytworzenia atmosfery sprzyjającej rokowaniom w sprawie rozwiązania sporów problemów.

Pierwszy dzień wielkiej konferencji zakończony. Jest jasne dla każdego, że dzień dzisiejszy był dopiero startem, że właściwa dyskusja rozpocznie się jutro. Jest również jasne, że wiele problemów będzie wymagało długich i cierpliwych rokowań w celu znalezienia rozwiązania, uwzględniającego interesy wszystkich państw, prowadzącego do utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom.

Konferencja jest niewątpliwie trudna, ale nastroj panuje optymistyczny. Szcze gólnie dużą wagę przywiązuje się tutaj do osobistych kontaktów pomiędzy poszczególnymi delegacjami. Jest jasne, że kontakty te mogą się przyczynić do wzajemnego wyjaśnienia wielu spraw. Atmosferę panującą w Genewie dobrze oddaje francuski dziennik „Monde” stwierdzając: „Genewa może i powinna stanowić początek nowego okresu, w którym nadzieje zajmą miejsce strachu i nieufności”.

Kazimierz Golde